

Ks. dr hab. Krzysztof Krzemiński, prof. UMK
Katedra Teologii Systematycznej
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 37, 87-100 Toruń; christof@umk.pl

Recenzja
rozprawy doktorskiej Pani magister licencjat DARII MODRO
pt. *Ewolucja modelu relacji teologii i filozofii*
w ujęciu Henri Bouillarda SJ (1908-1981)
napisanej na Wydziale Teologicznym
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Tomasza Stępnia
(Warszawa 2023, ss. 262)

Wstęp

W XX wieku teologia stanęła przed nowymi wyzwaniami. Złożyło się na to wiele czynników. Dotychczas obowiązujące zasady i metody neoscholastyczne wydawały się niewystarczające, aby w sposób skuteczny i komunikatywny służyć zgłębianiu Ewangelii i jej przybliżaniu współczesnemu człowiekowi. Odrzucenie neoscholastycznych zasad i metod spowodowało głębokie przemiany w świecie teologii przed i po Soborze Watykańskim II. Wiązało się z porzuceniem jednolitego systemu teologicznego obowiązującego w całym Kościele rzymskokatolickim. Zdaniem Waltera Kaspera teologicznym powodem koniecznych zmian w teologii było ponowne odkrycie Pisma Świętego, nauczania Ojców Kościoła i znaczenia oraz bogactwa liturgii, a także rozwój ruchów ekumenicznych wśród chrześcijan. Impulsy te zostały dostrzeżone przez ojców Vaticanum Secundum i zadane w celu pogłębienia i systematycznego opracowania przez współczesną teologię. Na zmianę oddziaływały także czynniki pozateologiczne, jak rozwój nauk, pluralizm ideologiczny często przybierający formę sekularyzacji oraz rodzący kryzysy tożsamości, rozwój środków komunikacji międzyludzkiej, który sprawił, że pytania o pokój, sprawiedliwość i wolność stały się coraz bardziej dominujące i uświadamiane przez coraz szersze kręgi społeczne (por. W. Kasper, *Theologie und Kirche*, Mainz 1987, s. 7nn).

Istniejące trudności pogłębiło ponadto zakwestionowanie klasycznej metafizyki, czyli nauki o ostatecznych podstawach całej rzeczywistości. „Dostarczała ona teologii uniwersalnych kategorii pozwalających myśleć o Bogu jako obejmującym, określającym i przekraczającym całą rzeczywistość” (J. Szczurek, *Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym*, Kraków 1999, s. 17). Miejsce metafizyki zajęła hermeneutyka, filozofia języka, socjologia i psychologia. W wyniku oczyszczania teologii z wpływów hellenistycznych powstała teologia biblijno-dziejozbawcza albo praktyczno-polityczna. Zdaniem Kaspera, nie można zastąpić metafizyki teorią socjologiczną czy teorią nauki. Jest bowiem dla teologii jak powietrze dla człowieka (por. Kasper, s. 9nn).

Porzucenie jednolitego systemu neoscholastycznego (w tym klasycznej metafizyki) przyczyniło się do rozwoju nowych systemów teologicznych w ramach tzw. pluralizmu teologicznego. W swej zdrowej wersji pluralizm teologiczny znany jest choćby z kwestii synoptycznej Ewangelii i polega na różnym interpretowaniu jednej i tej samej prawdy objawionej. Kryterium pluralizmu w teologii – co trzeba bardzo mocno podkreślić – stanowi wierność objawionej prawdzie. Dla przykładu tę samą prawdę o godności i prawach człowieka

ochrzczonego św. Jan tłumaczy przy pomocy kategorii zrodzenia z Boga (por. J 1, 12-13), a św. Paweł – jako adopcję (por. Rz 8, 14-15).

Rozwój pluralizmu teologicznego wiązany jest ze szkołą teologiczną w niemieckiej Tybindze. We Francji reprezentantem ujęcia pluralistycznego była tzw. *nowa teologia* („*la nouvelle théologie*”). Jej zwolennicy spotkali się z oskarżeniem o sprzyjanie błędnemu modernizmowi i negację tomizmu. Głównym przedmiotem sporu była relacja natury i łaski (przyrodzoności i nadprzyrodzoności) oraz historyczne uwarunkowania nauki św. Tomasza z Akwinu na temat łaski. W centrum dysputy znalazły się prace francuskiego jezuitę Henri Bouillarda i innych teologów z Wydziału w Lyon-Fourvière oraz jedyne „podejrzanego” dominikanina Henri de Lubaca.

Zdaniem krakowskiego teologa Jana Szczurka, do głównych tematów i problemów *nowej teologii* należały: ożywienie teologii przez Pismo Święte i patrystykę, wykorzystanie współczesnej filozofii do interpretacji prawd wiary, uprawomocnienie filozofii i teologii Maurice Blondela, niezmienność i historyczne uwarunkowanie prawdy, znaczenie ewolucji/rozwoju dogmatów, relacja natury do łaski, spór z marksizmem, odniesienie chrześcijaństwa do innych religii, możliwość rozumowego poznania Boga. Z zagadnień szczegółowych dyskutowano nad transsubstancjacją oraz nauką o stanie sprawiedliwości pierwotnej. W *nowej teologii* dyskutowano nad absolutnym i niezmiennym charakterem prawd objawionych a historycznym i zmiennym charakterem wypowiedzi dogmatycznych. Bouillard wskazywał na ewolucję myśli św. Tomasza pod wpływem przemian kulturowych. Odbierało to Akwinaciu charakter teologa ponadczasowego, zrozumiałego dla ludzi wszystkich epok i niepodlegającego historycznym przemianom. *Nowa teologia* kwestionowała tradycyjne pojęcie Objawienia Bożego utożsamianego jedynie z przekazem idei i prawd.

Magisterium Ecclesiae zareagowało głosem papieża Piusa XII, który w wydanej w 1950 roku encyklice *Humani generis* przestrzegł przed wprowadzaniem do teologii myślenia historyczno-ewolucjonistycznego, wezwał do uznania zwyczajnego nauczania papieża za najbliższą i uniwersalną normę prawdy, negatywnie ocenił próby wyrażenia dogmatu w kategoriach zapożyczonych ze współczesnych systemów filozoficznych, potwierdził konieczność zachowania terminologii scholastycznej usankcjonowanej przez sobory powszechne.

Późniejsze zaangażowanie kilku teologów do prac Soboru Watykańskiego II oraz włączenie niektórych aspektów *nowej teologii* w nauczanie soborowe ukazuje, że z jednej strony metafizyki nie da się zastąpić dyskusją z naukami historycznymi, a z drugiej – że wiary chrześcijańskiej nie da się wtłoczyć w zaprojektowany odgórnie system myślowy czy filozoficzne kategorie. Jest ona bowiem „radykałnym zakwestionowaniem każdego zamkniętego w sobie systemu myślowego, opierając się na tym, że najgłębszy sens rzeczywistości objawił się w sposób jedyny, konkretny i ostateczny w wydarzeniu Jezusa Chrystusa” (A. Perzyński, *Nowa teologia*, EK 14, kol. 20). Przed współczesną teologią stoi istotne wyzwanie utrzymania koniecznej jedności i uniwersalizmu przy zachowaniu tego, co pozytywnego wnosi pluralizm teologiczny.

W tym kontekście warto przywołać stanowisko kard. Josepha Ratzingera/papieża Benedykta XVI, który zwraca uwagę na niebezpieczeństwo współczesnego dystansowania się rozumu od wyzwań związanych z poznaniem prawdy ostatecznej oraz istnienia Boga. W encyklice *Deus caritas est* podkreśla, że nadprzyrodzona wiara stanowi swego rodzaju katalizator, siłę oczyszczającą dla rozumu ludzkiego. Uwalnia go ona od zaślepienia i pomaga mu działać zgodnie z jego uzdolnieniami. Teologiczna cnota wiary usprawnia rozum i pozwala lepiej dostrzegać to, co jest mu właściwe (por. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 28). Na spotkaniu z Komisją Nauki Konferencji Episkopatu Meksyku podkreślał, że „jedną

z istotniejszych funkcji wiary jest leczenie rozumu jako rozumu; wiara nie przymusza rozumu, nie jest zewnętrzna wobec niego, ale sprawia, że rozum «powraca» do siebie samego. Historyczne narzędzie wiary może na nowo uwolnić rozum jako taki, aby mógł on – wprowadzony przez wiarę na właściwą drogę – znów patrzeć z własnej perspektywy. Musimy dążyć do odnowienia tego rodzaju dialogu między wiarą i filozofią, gdyż obie potrzebują siebie nawzajem. Rozum nie może wyzdrowieć bez wiary, ale wiara bez rozumu nie stanie się ludzka” (J. Ratzinger, *Wiara i teologia dzisiaj*, „L’Osservatore Romano” /wyd. polskie/ 3 (1997), s. 52).

W tym kontekście dobrze się stało, że Doktorantka podjęła krytyczne naukowe studium nad rozumieniem ewolucji relacji teologii i filozofii w ujęciu przedstawiciela *nowej teologii* – francuskiego jezuita Henri Bouillarda. Wszystkie opracowania *nowej teologii* wskazują go jako czołowego przedstawiciela tego nurtu teologii. Henri Bouillard jest człowiekiem bardzo szerokich horyzontów badawczych. Przy tym, w odróżnieniu do innych teologów (Henri de Lubac, Yves Congar, Hans Urs von Balthasar i in.) jest całkowicie nieznany polskiemu środowisku teologicznemu. Jego dzieła nie zostały przetłumaczone na język polski. Recenzowana praca stanowi pierwsze poważne, systematyczne przybliżenie zarówno osoby, jak i teologii Henri Bouillarda w Polsce.

Recenzowane studium stanowi istotny wkład w proces poznawania nurtów teologii, które w jakimś stopniu przygotowały sam Sobór Watykański II oraz są obecne we współczesnym myśleniu teologicznym.

1. Struktura i treść rozprawy doktorskiej oraz ocena merytoryczna

Recenzowana dysertacja stanowi istotny wkład w rozwój polskiej myśli teologicznej. Teologiczna twórczość francuskiego jezuita, głównego przedstawiciela nurtu *Nouvelle Théologie*, Henri Bouillarda – choć przywoływana w istniejących opracowaniach na temat uznawanych za kontrowersyjne propozycji – nie doczekała się tłumaczeń dzieł na język polski. Z tego powodu przedmiot badań Doktorantki jest właściwie nieznany w polskim środowisku teologicznym. W tym kontekście przybliżenie teologicznego dorobku Henri Bouillarda trzeba uznać za niewątpliwy atut recenzowanego studium.

Pani mgr lic. Daria Modro wykazuje się dojrzałością badawczą i naukowym, czyli krytycznym podejściem do opracowanego zagadnienia. Inspirowana artykułem Josepha Doré „*Théologie et philosophie chez Henri Bouillard*” z 1995 roku zawęży tematykę badawczą do studium relacji teologii i filozofii w ujęciu Bouillarda (por. s. 14). Celem pracy jest – jak wskazuje – „przybliżenie polskiemu czytelnikowi sylwetki i myśli Henri Bouillarda, zwłaszcza w obszarze relacji teologii i filozofii” (s. 15). Studium ma charakter pionierski, gdyż w polskiej literaturze teologicznej nie istnieje żadne naukowe opracowanie twórczości francuskiego jezuita. Nie stała się ona przedmiotem badań na poziomie doktoratu czy magisterium. Podobna sytuacja jest w innych obszarach językowych. W ojczyźnie Henri Bouillard doczekał się jednego opracowania w postaci biografii autorstwa Michela Castro *L’itinéraire théologique d’Henri Bouillard* (Paris 2012). Autorka opiera więc niniejsze studium – co trzeba koniecznie podkreślić – wyłącznie na własnych tłumaczeniach z języka francuskiego i angielskiego. Niezbędne jest podkreślenie zarówno źródłowości pracy, jak i włożonego ogromnego wysiłku Doktorantki.

Całość recenzowanej monografii składa się z 262 stron. Jej strukturę stanowi bardzo szczegółowy spis treści, wykaz skrótów, obszerna bibliografia zawierająca 18 pozycji źródłowych samego francuskiego Teologa oraz 8 dokumentów Magisterium Ecclesiae i 118 innych pozycji teologicznych, poprawnie zredagowany wstęp z wyróżnieniem konstytuujących go elementów, cztery rozdziały oraz zakończenie pracy. Recenzowane studium ma logiczny

układ kompozycyjny, a jego poszczególne rozdziały i paragrafy tworzą w sumie komplementarną tematycznie całość. Przyjęcie przez Autorkę szczegółowych podziałów w ramach poszczególnych części pracy świadczy o dojrzałym warsztacie badawczym oraz głębokiej znajomości teologicznej twórczości francuskiego Teologa i umiejętności badawczego wniknięcia w najgłębsze tajniki teologicznej myśli Henri Bouillarda.

Problem badawczy dysertacji Autorka zawęża do krytycznego studium ewolucji modelu relacji teologii i filozofii w ujęciu Henri Bouillarda. Tajemnicą pozostają zastosowane metody. W jakimś stopniu metodologię pracy można odczytać z prezentacji struktury pracy (por. s. 17) oraz wstępów do poszczególnych rozdziałów.

Swoje studium Autorka rozpoczyna od krótkiej noty autobiograficznej Teologa. Przybliży czytelnikowi sylwetkę Jezuitę, ale także jego drogę naukową. W jego życiu (1908-1981) wyróżnia trzy okresy: 1) etap formacji (1925-1941), 2) czas lyoński (1941-1950), 3) pobyt w Paryżu (od 1950). Na tej linii życia wydarzeniem było zapewne odsunięcie od nauczania teologii (po wydaniu encykliki *Humani generis* w 1950 roku) oraz obrona doktoratu 16 czerwca 1956 roku w Paryżu. Bardzo cenny jest także pierwszy rozdział, w którym Doktorantka ukazuje perspektywę teologicznej odnowy we Francji. W kontekście wydarzeń XX wieku, w tym II wojny światowej, młodzi seminarzyści próbowali szukać teologicznej odpowiedzi poza oficjalną nauką Kościoła w Tradycji oraz we współczesnej filozofii. Wiązało się to z nieprzewidywalnymi konsekwencjami. W ramach tego rozdziału czytelnik otrzymuje cenne ukazanie genezy *nowej teologii* na jezuickim Wydziale Teologicznym Lyon-Fourvière (Jean Danielou, Henri de Lubac, Henri Bouillard) oraz wzajemne oddziaływanie na siebie ośrodków teologicznych jezuitów i dominikanów (Yves Congar). Założeniem *nowej teologii* była odnowa przez powrót do źródeł (por. s. 34) oraz otwarcie na współczesny świat (nowa wizja człowieka zaproponowana przez naukę i filozofię – por. s. 35-36). Wskazuje na swoistą bezradność Kościoła, który zalecając teologom neotomizm próbuje przeciwdziałać – raczej nieskutecznie – nurtom modernistycznym (por. s. 41nn). Nową myśl teologiczną kształtowali teologowie skoncentrowani wokół dominikańskiego Le Saulchoir (Dominique Chenu, Yves Congar) oraz jezuickiego Lyon-Fourvière (Jean Daniélou, Henri Bouillard, Henri de Lubac). Celem *nowej teologii* była „adaptacja Kościoła i jego teologii do potrzeb współczesnego świata” (s. 77). Według Chenu i Congara „istotna dla Kościoła jest umiejętność odczytywania znaków czasu i dostosowywania się do współczesnej filozofii i osiągnięć kulturowych” (s. 77). Druga teza zdaje się być bardzo niebezpieczna. Dobrze więc, że Autorka zauważa, iż trzech wymieniani jezuitę podchodzili sceptycznie do łączenia programu *nowej teologii* ze współczesną kulturą (por. s. 77). Różnie potoczyły się dalsze losy teologów. Niektórzy z nich zostali włączeni w prace komisji Soboru Watykańskiego II, inni – jak Bouillard – odeszli w zapomnienie.

W następnych trzech rozdziałach Doktorantka koncentruje się już na osobie i twórczości Henriego Bouillarda. Za francuskim biografem Jezuitę przyjmuje schemat tzw. spotkań: z Tomaszem z Akwinu, kalwinistą Karlem Barthem oraz filozofem i przedstawicielem katolickiego modernizmu Maurice'm Blondelem.

Zastosowanie przez Bouillarda metody historycznej do badań nad relacją nawrócenia i łaski u Akwinaty rozpętało teologiczną bitwę neoscholastyków z teologami, którzy później zostali zakwalifikowani jako nurt *nowej teologii* z francuskim jezuitą w roli głównej. Według Hansa Boersmy w swej pracy *Conversion et grâce chez saint Thomas de Aquin. Étude historique* (Paris 1944) Teolog zawarł pięć punktów zapalnych: 1) wprowadzenie metody biblijno-historycznej, 2) nawiązanie do wczesnośredniowiecznej Tradycji, 3) relatywizowanie prawdy, 4) nawiązanie do systemu kantowskiego, 5) odmienną interpretację nauki o darmości łaski Bożej (por. s. 95). Inny z teologów przywołanych na komentatora twórczości Bouillarda – Jürgen Mettepenningen z Louven – dostrzega błędne odczytanie jako

synonimów Tomaszowych pojęć: „przygotowanie do łaski” (*preparing for grace*) oraz „współpraca” (*cooperation*) (por. s. 96). Drugą dostrzeżoną aporią jest relatywizacja prawdy. Według Bouillarda – jak podkreśla Doktorantka – „nasze koncepcje, metody i systemy są względne. Tylko reprezentowana prawda jest absolutna, a nie jej reprezentacja” (s. 97). Belgijski teolog widzi w Bouillardzie reprezentanta *nowej teologii* w drugiej jej fazie (por. 98).

Według trzeciego komentatora spotkania Bouillarda z Akwinatą – Josepha Doré, „jeżeli filozofia arystotelesowsko-tomistyczna nie odpowiada już «duchowi naszych czasów» musimy szukać innej, bardziej z nimi zgodnej” (s. 100). Zdaniem Bouillarda – „niezmienna prawda zostaje zachowana poprzez równoczesną ewolucję wszystkich pojęć, co pozwala zachować związki między pojęciami” (tamże).

Przedmiotem dalszych analiz Doktorantki jest praca dyplomowa Bouillarda *Conversion et grâce chez saint Thomas de Aquin. Étude historique* będąca w istocie studium nad relacją natury i łaski oraz natury i nadprzyrodzoności (por. s. 102). Bouillard wykazuje różniące się koncepcje Akwinaty na różnych etapach pracy teologicznej tego Doktora Kościoła. Wskazuje na zbieżność tej nauki ze współczesnymi ujęciami, ale i na występujące różnice stanowisk. Według św. Tomasza tylko włana trwała dyspozycja umożliwia usprawiedliwienie. Wspólne zaś ze współczesnymi teologami – jak zauważa Doktorantka – jest stanowisko Akwinaty, że przygotowanie do łaski, które dokonuje się za sprawą działań nadprzyrodzonych wymaga przekraczającego naturę przebiegu (por. s. 121).

Najcenniejsza analiza zawarta jest w krytycznej analizie „Wniosków” zwieńczających tekst Bouillarda. Pierwszą konkluzją, do której dochodzi Jezuita, jest – jego zdaniem – ewolucja pojęć teologicznych w zależności od czasu, co w konsekwencji prowadzi do zróżnicowania stawianych problemów i propozycji ich rozwiązań (por. s. 124). Druga kwestia dotyczy rozumienia łaski. Odkrycie umiarkowanego pelagianizmu przez Akwinatę – zdaniem Teologa – zaowocowało silniejszym podkreśleniem darmości Boskiej inicjatywy w nawróceniu (por. tamże). W tym kontekście Jezuita stawia dość rewolucyjną tezę godzącą w aktualność nauki nie tylko św. Tomasza z Akwinu: „teologia, która nie byłaby aktualna, byłaby teologią fałszywą” (s. 126). Ponieważ – jak twierdzi – prawda chrześcijańska nigdy nie istnieje w stanie czystym, rodzi się pytanie: czy zatem w ogóle możliwe jest dotarcie do prawdy? (por. s. 128). Swoje wywody puentuje istotnym dopowiedzeniem: „absolutne twierdzenia” – w odróżnieniu od „przygodnych przedstawień” – zawarte są w dogmatach, Piśmie Świętym i Tradycji. Natomiast sama teologia ewoluuje, gdyż jako związana z czasem i historią jest narażona na ryzyko oraz podatna na postęp (por. s. 129). Metoda historyczna – zdaniem Teologa – jest niezbędna, by przeanalizować ten proces ewolucji (por. 131).

Cenną częścią tego rozdziału jest podsumowanie, w którym Doktorantka podejmuje dyskusję z tezami Teologa. Posiłkując się recenzentami myśli Jezuity wskazuje na fakt, że w podsumowaniu swych badań Bouillard przekracza zakres badawczy. Stawia tezy, które nie były przedmiotem badań w procesie przygotowywania dzieła. Doktorantka określa to swoistym „manifestem Bouillarda” broniącego zasadności stosowania metody historycznej. Wskazuje też na przedstawioną „filozoficzną koncepcję możliwości wyrażenia prawdy w systemie teologicznym” (s. 131). Według Teologa ponieważ pojęcia i systemy wyrażające prawdę teologiczną ewoluują, także sama prawda podlega ewolucji. Niektórzy komentatorzy – jak zauważa Doktorantka – widzą tu elementy subiektywizmu kantowskiego. Zdaniem samej Autorki dysertacji (i Boersmy) w istocie nie mamy do czynienia z relatywizmem doktrynalnym. Teolog nie zaprzecza bowiem istnieniu prawdy w sensie ontologicznym (por. s. 132). Istotne jest zwrócenie uwagi Doktorantki na zbytne uzależnienie przez Bouillarda teologii od nauk szczegółowych. Bardzo trafne jest pytanie: „czy teolog, który zajmuje się bardziej ‘opisywaniem’ danej rzeczywistości niż poszukiwaniem w niej prawdy, nie jest w istocie agnostykiem, który w zasadzie nie wierzy w to, że w skostniałej doktrynie może znaleźć Sens?”

(s. 134). Autorka dostrzega u głównego przedstawiciela *nowej teologii* przejaw – akcentowanego przez kard. Josepha Ratzingera – niebezpieczeństwa współczesnego dystansowania się rozumu od wyzwań związanych z poznaniem prawdy ostatecznej oraz istnienia Boga. To bardzo cenna wrażliwość i poświadczenie solidnego warsztatu badawczego Doktorantki.

Przedmiotem badań w trzecim rozdziale pracy jest spotkanie Bouillarda z kalwińskim teologiem Karlem Barthem. Objęty zakazem nauczania Jezuita nie porzuca intelektualnej aktywności, ale zaczyna uprawiać teologię jako komentarz do innych autorów. Owocem jest obroniona w 1956 roku na Sorbonie druga praca doktorska poświęcona teologii protestanckiego myśliciela Karla Bartha. Doktorantka analizuje to dzieło pod kątem ewolucji myśli Bouillarda w obszarze relacji natury i łaski (filozofii i teologii). Przywołany komentator Bouillarda Joseph Doré widzi kontynuację stanowiska w kwestii rozumienia nawrócenia. Jednak Doktorantka zdaje się dostrzegać pewną ewolucję Teologa na temat relacji natury i nadprzyrodzoności. „Poznanie ludzkie” – jak zauważa – „niezależnie od formy filozoficznej, którą przybiera, jest ‘warunkiem niezbędnym’ przyjęcia samego Objawienia” (s. 138). Wynika to z protestanckiej koncepcji skutków upadku pierwszych rodziców, gdy w konsekwencji natura ludzka (także naturalne władze poznawcze) została całkowicie zniszczona. W konsekwencji Barth przenosi wszelką możliwość poznania na stronę Boga. Według Bouillarda, rzeczywiście „poznajemy Boga przez Boga, na podstawie Objawienia Bożego i w wierze” (s. 138), ale to Objawienie zawiera „wiedzę naturalną” o Bogu (por. tamże). Teolog uznaje więc „teologię naturalną” oraz broni naturalnego poznania Boga (por. s. 139). Obaj teologowie zgodni są co do tego, że chrześcijańskie poznanie Boga zakłada „wydarzenie łaski Bożej” (s. 144), czyli objawienie Boga w Jezusie Chrystusie i działanie Ducha Świętego w wierzącym. Ta otwartość każdego człowieka na Boga, określana przez *Katechizm Kościoła Katolickiego* jako *capax Dei* (nr 27-49) jest konsekwencją obecności obrazu Bożego w człowieku.

W stanowisku teologicznym zaprezentowanym w dziele „Karl Barth” Doktorantka widzi u Bouillarda wierność magisterialnemu nauczaniu Kościoła katolickiego. W kwestii poznania Boga Teolog zajmuje inne stanowisko niż Barth. Postrzega Boga i człowieka jako będących w pewnej relacji, posiadających swoje „dyspozycje” – Bóg pragnie dać siebie człowiekowi przez swoje Słowo, na drodze objawienia. Człowiek zaś musi być na Niego otwarty. Z poznania wiary wynika konieczność posiadania „pierwotnego ujęcia wiary”. Człowiek nosi więc w sobie pewną tęsknotę za nadprzyrodzonością oraz gotowość do jej przyjęcia. Ta otwartość człowieka na Boga jest zatem – konkluduje stanowisko Bouillarda Doktorantka – pewną immanentną władzą poznawania i rozpoznawania Boga, który się objawia w Jezusie Chrystusie. Poznanie Boga i przyjęcie wiary jest procesem dwustronnym – działaniem Boga i odpowiadającą mu dyspozycyjnością człowieka. Filozofię rozumie więc francuski jezuita jako „pomocne narzędzie, które teolog może przyjąć, aby dostrzec fakt Bożej obecności, ale samo poznanie Boga rozwija się w wierze dzięki łasce Bożej” (s. 186).

W ostatniej części dysertacji Doktorantka podejmuje analizę Bouillardowskiej relacji filozofii i teologii w kontekście „spotkania” z Maurice’em Blondelem oraz próbę skonstruowania chrześcijańskiej filozofii. Przedmiotem krytycznej analizy jest dzieło Maurice Blondela z 1893 roku *L’Action* oraz monografia Bouillarda *Blondel et le christianisme* (1961). Teolog jest zafascynowany – jak podkreśla Doktorantka – właściwą człowiekowi fenomenologią działania Blondela. Francuski filozof stawia tezę, że chrześcijaństwo ma sens, gdyż ukazuje człowieka jako tego, w którym w chwili stworzenia dochodzi do spotkania natury z przekraczającą ją transcendencją. Człowiek więc – jak twierdzi de Lubac – jest z natury otwarty na nadprzyrodzoność (por. s. 193). Rozwój działania w rozumieniu Blondela – zdaniem przywołanego przez Doktorantkę Antoniego Kamińskiego – pozwala wyróżnić dziewięć etapów. Pierwszym jest powstanie działania, gdy spontaniczność przyjmuje postać działania

ukierunkowanego dzięki decyzjom woli i rozumu. Aktywność ta ma charakter integrujący. Zharmonizowanie różnych sił prowadzi do rozwoju człowieka. Trzecim etapem jest oddziaływanie międzyosobowe, które znajduje swoje urzeczywistnienie w przyjaźni, małżeństwie i rodzinie oraz społeczeństwie, a nawet w całej ludzkości. To pragnienie wspólnoty wymaga od człowieka właściwego mu ukierunkowania na dobro. Siódmym więc etapem działania jest etyka i moralność. Ponieważ zaś przedmiot dążeń człowieka nie zamyka się w wymiarze horyzontalnym, ósmym etapem działania jest religia. Wreszcie historia religii wskazuje na człowieka jako byt otwarty na transcendencję, która stanowi ostatni, ósmy etap działania (por. s. 195-199). Ta analiza działania Blondela pozwala Teologowi dostrzec w człowieku „nieodzowną potrzebę nadprzyrodzoności” (s. 191), wpisane w naturę przekraczanie siebie ku Bogu. Doktorantka widzi tu analogię do koncepcji Henri de Lubac’a, który postrzegał stworzenie człowieka jako spotkanie natury z nadprzyrodzonością. Duch Święty przenika człowieka do głębi i niejako wyrwa go z siebie ku Bogu (por. s. 193).

Wprowadzenie przez Blondela metody immanentnej pozwala na rozróżnienie świata wewnętrznego (co człowiek myśli, pragnie) i transcendencji, czyli tego, za czym tęskni. Jak podkreśla Bouillard domeną filozofii jest to, co immanentne, a teologii – nadprzyrodzoność, czyli to, co przekracza porządek natury (por. s. 203). Jak zauważa Doktorantka, blondelowska filozofia działania służy zbudowaniu prawdziwej filozofii religii (por. s. 204). Filozofia – według Blondela – jest bowiem wtedy chrześcijańska, gdy otwiera umysł na wiarę w Boga, na to, co transcendentne (por. ss. 210. 227). Na tej podstawie – jak zauważa Doktorantka – Bouillard stawia tezę, że pełny rozwój ludzkiego działania wskazuje nadprzyrodzoność jako nieodzowną i jednocześnie niedostępną dla człowieka (por. s. 232). Badania filozoficzne są konieczne, ale jednocześnie stanowią tylko przewodnik do wiary. Metoda immanentna pozwala Blondelowi (a za nim Bouillardowi) przewyciężyć – obecną we francuskim, laickim środowisku – próbę wzajemnego wykluczania się filozofii i chrześcijaństwa (por. s. 233).

Istotne jest też zwrócenie uwagi przez Teologa na to, że ludzka wola może być zaspokojona wyłącznie przez samoudzielanie się Boga. Oznacza to, że nadprzyrodzone (*surnaturel*) nie może być wytworzone wewnątrz człowieka, ale przychodzi z zewnątrz jako Objawienie Boże. Doświadczenie wiary pomaga rozpoznać w orędiu chrześcijańskim dar Boga w jego „niesłyszanej nowości” i „niewysłowionej darmości” (s. 238).

Jak podkreśla Doktorantka, Bouillard podąża za Blondelem jak za mistrzem od filozofii do wiary, od fenomenologii działania do filozofii religii (por. s. 256). W świetle twórczości Blondela stara się rozwiązywać najistotniejsze kwestie teologiczne i filozoficzne.

Ostatni akord dysertacji stanowi zakończenie. Klasycznie przywoływany jest w nim cel pracy oraz przedstawiane w sposób systematyczny, przejrzysty wyniki przeprowadzonych badań. Doktorantka podejmuje taką próbę, ale wydaje się, że podsumowanie pozostawia pewien niedosyt. Za mało przekonujące jest w oczach recenzenta przedstawienie ewolucji relacji filozofii i teologii Henri Bouillarda. Chciałoby się mieć przejrzysty schemat ukazujący poszczególne etapy wzajemnych odniesień. Jest to uzasadnione, gdyż Autorka dokonuje charakterystyki stanowiska francuskiego jezuitę ze szkoły *nowej teologii* na tle jego spotkań ze św. Tomaszem z Akwinu, Karlem Barthem i Maurice’em Blondelem. W tym przeplatającym się prezentowaniu nauki wymienionych teologów i filozofów uchwycenie samej ewolucji stanowiska Bouillarda – muszę przyznać – jest dość trudnym wyzwaniem. Systematyczne więc, podane w przejrzysty sposób – najlepiej w punktach – podsumowanie ewolucji wzajemnej relacji filozofii i teologii w twórczości Henri Bouillarda byłoby swoistym ukoronowaniem przeprowadzonych bardzo trudnych badań i włożonego ogromnego wysiłku Doktorantki.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że Autorka recenzowanej dysertacji wykazała się ogromnym wysiłkiem translatorskim, umiejętnością pogłębionej analizy bardzo bogatego

dorobku naukowego Henri Bouillarda. Badania w poszczególnych rozdziałach uwieńczyła bardzo cennymi konkluzjami. Urzeka interdyscyplinarny kontekst badań. Recenzowana monografia stanowi istotny wkład w dzieło przybliżenia polskiemu czytelnikowi zupełnie lub tylko w małej skali znanego teologicznego dorobku głównej postaci francuskiej szkoły *nowej teologii*.

2. Walory dysertacji doktorskiej

Autorkę recenzowanej dysertacji doktorskiej, Panią magister licencjat Darię Modro charakteryzuje – zasługująca na uznanie – naukowa dyscyplina i precyzja oraz merytoryczna kompetencja myślenia naukowego.

a) Na uznanie zasługuje wybór tematu dysertacji doktorskiej oraz samo sformułowanie tytułu pracy. Jest bardzo trafny i komunikatywny. Oddaje istotę obszaru badań podejmowanych przez Doktorantkę w recenzowanej dysertacji. Autorka wykazuje, że w polskim środowisku teologicznym problematyka zarówno *nowej teologii*, a tym bardziej jej głównego reprezentanta w osobie Henri Bouillarda jest prawie całkowicie nieznaną i z tego powodu jak najbardziej uzasadnione jawi się podjęcie badań w tym zakresie. Recenzowana monografia wypełnia więc istniejącą pustkę w polskiej teologii.

b) Warto podkreślić bardzo szczegółowy, a przy tym konkretny, jasny i logiczny plan pracy. Tak precyzyjna wręcz struktura pokazuje, że Doktorantka bardzo głęboko i dokładnie przepracowała bogaty (liczący 18 pozycji bibliograficznych) dorobek naukowy francuskiego jezuitę. Budzi to uznanie i szacunek dla pracowitości i dokładności Pani mgr lic. Darii Modro. Plan pracy respektuje prawa logicznego podziału. Pozwala czytelnikowi zorientować się w szczegółowej problematyce recenzowanej monografii. Sposób redakcji planu pracy pozwala wnioskować o wysokich kompetencjach metodologicznych Autorki recenzowanego studium.

c) Doktorantka bardzo konkretnie wskazuje literaturę źródłową swoich badań, którą konsekwentnie wykorzystuje w procesie realizowanego studium. Na pierwszym miejscu wymienia Pismo Święte, co świadczy o respektowaniu wskazanej przez Sobór Watykański II w dekrecie o formacji kapłańskiej *Optatam totius* (nr 16) zasady, iż Pismo Święte stanowi duszę teologii. Następne źródła stanowią dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (8 pozycji). Przyjęte zostało kryterium chronologiczne. Warto zastanowić się, czy w przypadku nauczania magisterialnego Kościoła nie jest bardziej odpowiednie kryterium ważności dokumentów. Wówczas nauczanie soborowe Vaticanum Primum i Secundum byłoby na najwyższych pozycjach poprzedzając nauczanie papieskie, które w hierarchii źródeł teologicznych ustępuje miejsca soborom. Wykaz twórczości Henri Bouillarda liczy 18 pozycji. Skoro sam tytuł mówi wyraźnie, że chodzi o pisma tego Teologa, można zasugerować opuszczenie każdorazowego podawania nazwiska autora przy kolejnych publikacjach. Literatura przedmiotowa liczy 62 pozycje, a pomocnicza – 33 publikacje. Zaproponowałbym trochę inny podział bibliografii. Do źródeł (1.) warto zaliczyć Pismo Święte (1.1. Źródła natchnione) oraz – jak jest: Dokumenty Kościoła (ale jako 1.2.). Wtedy byłoby miejsce dla Pism Henri Bouillarda (1.3.). W dalszej części bibliografii warto odróżnić od źródeł literaturę przedmiotową (2.) i literaturę pomocniczą (3.) oraz słowniki i encyklopedie (4.). Myślę, że zaproponowany podział nada jeszcze klarowniejsze odróżnienie źródeł pracy od pozostałej literatury teologicznej.

W trakcie redagowania dysertacji Autorka obficie czerpie zarówno ze źródeł, jak i z pozostałej literatury przedmiotowej i pomocniczej. Wykorzystanie zarówno źródeł, jak i literatury teologicznej jest w pełni poprawne. Uzasadnione jest stwierdzenie, że monografię charakteryzuje źródłowość oraz bogactwo literatury teologicznej.

d) Recenzowaną dysertację charakteryzuje dobrze zredagowany wstęp. Autorka zawarła w nim prawie wszystkie niezbędne elementy konieczne w tej części pracy. Krótko zakresła perspektywę badawczą i problematykę nurtu *nowej teologii*, której Henri Bouillard jest głównym przedstawicielem.

e) We wstępie Autorka w jasny i precyzyjny naukowo sposób wyjaśnia cel pracy. Jest nim „przybliżenie polskiemu czytelnikowi sylwetki myśli Henri Bouillarda, zwłaszcza w obszarze relacji teologii i filozofii” (s. 15). Zapowiada, że z powodu braku całościowego opracowania w języku polskim istoty tego nurtu krytyczna analiza teologicznej twórczości Bouillarda zostanie poprzedzona pewnego rodzaju historycznym, teologicznym i filozoficznym wprowadzeniem. Ma bowiem uzasadnioną nadzieję – słusznie – że taka introdukcja pozwoli zrozumieć specyfikę samego nurtu *nowej teologii*, ale także kontekst twórczości oraz dość skomplikowane losy francuskiego jezuitę.

f) Pewną aporią wstępu jest brak jasnego określenia metodologii badań. Doktorantka – niestety – właściwie nie charakteryzuje zastosowanej metody, która winna odpowiadać problemowi badawczemu i celowi dysertacji. Pośrednio metodę badań trzeba odczytywać z samych krytycznych analiz oraz wprowadzeń do poszczególnych rozdziałów. W tych introdukcjach Autorka wyjaśnia, że w krytycznej analizie procesu ewolucji relacji teologii i filozofii w ujęciu francuskiego jezuitę przyjmuje formę spotkań: ze św. Tomaszem z Akwinu, a następnie w okresie zakazu nauczania – z kalwińskim teologiem Karlem Barthem oraz francuskim filozofem Maurice'm Blondelem.

g) Bardzo cenna jest decyzja Autorki o umieszczeniu na początku pracy noty autobiograficznej Henri Bouillarda. Wykorzystuje do tego tekst samego Teologa, który osobiście zredagował go w 1981 roku na kilka tygodni przed swoją śmiercią. Kilkustronicowa, bardzo syntetyczna nota biograficzna przybliży samą postać Teologa, jak i jego dość skomplikowane i nieco tragiczne losy. Nota jest więc inicjatywą, która zasługuje na wdzięczność czytelnika.

h) Pani mgr lic. Daria Modro – trzeba to wyraźnie podkreślić – precyzyjnie i konsekwentnie prowadzi naukowe badania: w sposób merytoryczny, świadczący o znajomości analizowanych zagadnień, zapowiada problematykę badawczą w poszczególnych rozdziałach komunikatywnie zredagowanymi wstępami, jasno formułuje tezy badawcze ukonkretniając je w kolejnych obszarach studium. Recenzowane studium nie jest wyłącznie relacjonowaniem myśli głównego przedstawiciela *nowej teologii*, ale merytoryczną dyskusją nad prezentowanymi przez niego tezami. W tym celu Doktorantka wykorzystuje komentatorów i polemistów teologicznej twórczości Henri Bouillarda. Zadanie nie jest łatwe, gdyż podejmuje bardzo trudną próbę wydobycia stanowiska Teologa z jego monografii poświęconych Karłowi Barthowi i Maurice Blondelowi. Lektura monografii wymaga szczególnej koncentracji, aby nie zagubić tego, czyje stanowisko jest w danym fragmencie studium aktualnie krytycznie analizowane.

i) Na uznanie zasługuje sposób prowadzenia dyskusji przez Doktorantkę z analizowanymi tekstami Bouillarda. Nie pozostaje relatorką stanowiska francuskiego Teologa, ale odważnie naukowo, czyli krytycznie komentuje analizowany materiał. Swoje badania opiera na bardzo bogatej bazie źródłowej, która – co trzeba wyraźnie podkreślić z uznaniem dla wysiłku Doktorantki – jest w języku francuskim i angielskim. Pani mgr lic. Modro prowadzi odważną dyskusję naukową na argumenty. Cenną sprawą jest umieszczenie w przypisach wykorzystywanych w korpusie pracy osobiście dokonywanych tłumaczeń, aby czytelnik mógł na bieżąco skonfrontować prowadzoną dyskusję z tekstem źródłowym. Tłumaczenie – jak słusznie zauważa Doktorantka – jest zawsze pewną formą interpretacji,

a w przypadku posługiwania się obrazami i porównaniami wręcz poetyckimi – oddanie sedna myśli obcojęzycznego autora jest wyjątkowym wyzwaniem.

Bardzo cenne są umieszczone na koniec każdego bloku problemowego – co świadczy o dobrym warsztacie badawczym Doktorantki – podsumowania analizowanego zagadnienia. Od strony naukowej trzeba wysoko ocenić zakończenia rozdziałów zawierające syntetyczne konkluzje z przeprowadzonych badań. Świadczy to o umiejętności naukowego podejścia do badanego problemu i dojrzałości badawczej Doktorantki, zdolności nie tylko analizy, ale tak bardzo koniecznej umiejętności syntetyzowania i wyciągania uzasadnionych procesem badawczym logicznych wniosków.

j) Monografia Pani mgr lic. Darii Modro jest bardzo dobrze udokumentowana. Autorka dołożyła starań, aby jej studium miało wymagany źródłowy charakter. Nie unika zajmowania krytycznego stanowiska wobec tez Teologa. Uzupełnieniem dyskusji w korpusie pracy są – oprócz tekstów oryginalnych – dysputy zawarte w przypisach. Przypisy są redagowane poprawnie i na wysokim poziomie merytorycznym. Dobrze dopełniają proces badawczy prowadzony w korpusie pracy.

k) Na pewną dozę krytycznej oceny zasługuje zakończenie pracy. Autorka podejmuje próbę podsumowania badań, ale są one – moim zdaniem – mało konkretne. W ocenie recenzenta brakuje syntetycznie zredagowanego podsumowania w postaci konkretnych wniosków uwzględniających rzeczywistość ewolucję relacji teologii i filozofii w ujęciu Henri Bouillarda ze wskazaniem stanu wyjściowego, głównych punktów zwrotnych oraz stanu finalnego. Częściowym usprawiedliwieniem jest to, że częściowe podsumowania Autorka zawarła na zakończenie poszczególnych rozdziałów (choć w przypadku rozdziału IV także istnieje pod tym względem pewien niedosyt). Bardzo cenne są natomiast perspektywy badawcze, które Doktorantka wskazuje jako możliwości dalszych studiów nad nurtem *nowej teologii* oraz twórczością zapomnianego francuskiego Teologa. Te propozycje perspektyw badawczych są bardzo konkretne.

l) Na uwagę zasługuje język rozprawy. Generalnie jest on poprawny. Nie ma – poza drobnymi błędami – potknięć językowych. Autorka posługuje się precyzyjną terminologią filozoficzną i teologiczną. W jasny, komunikatywny i zrozumiały sposób przybliży trudne problemy z zakresu nauk teologicznych i filozoficznych. Całość prowadzonych rozważań konsekwentnie utrzymuje w wyznaczonym w tytule i wstępie monografii obszarze badawczym.

3. Uwagi krytyczne

W dysertacji są drobne niedociągnięcia. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Doktorantki na niektóre z nich. Zasadniczo w pracach doktorskich przyjmuje się formę bezosobową, podczas gdy w tekście Autorka używa pierwszej osoby liczby mnogiej „my”. Korekty wymaga pisownia nazwiska Hansa Ursa von Balthasara („s” a nie „z”) (np. s. 71, 140 p. 492).

Jest trochę literówek (np. s. 73: chreŕtienes; Fontoynont; s. 75 p. 214: Conara zamiast Congara; s. 102: „te” zamiast „to”; s. 110: „tę” zamiast „to”; s. 113: brak „na”; s. 113: brak „a” lub „i”; s. 149: „u” zamiast „o”; „od” zamiast „do”; s. 150 „kwestią” zamiast „kwestie”; s. 166: „w błędzie” zamiast „w będzie”; s. 185: „dyspozycje” zamiast „dyspozycję”; s. 186: „samo” zamiast „same”; s. 200: „chcąca” zamiast „chcącą”. Korekty wymagają powtórzeń: s. 119; 144; 236: „że” „że”; s. 199 „a” „a”; oraz błędy interpunkcyjne (najczęściej powtarza się brak przecinka przed „by” i „aby”, np. s. 74; 83; 109; 118; 139; 145; 147; 165; 175; 182; 183; 196; 200; 210; 213; 224; 225; 233; 234; 238; 242; 243; 249; 251; 253; 254; 259; s. 107: , lecz; s. 113: brak „na”; s. 163; 207; 244: , czyli; s. 183; 192; 210: , ale; s. 190: , od których; s. 234: , dzięki której; s. 204: , w jaki; s. 202; 226; 235; 242; brak spacji; s. 217; 219: „L’Action” zamiast

L'action"; s. 222: „była” zamiast „byłą”; s. 227 właściwe miejsce cudzysłowu; s. 227; 242; 260: „gdy”; s. 228: Filozofia Religii – czemu z dużych liter?; s. 230: „BC, 60-61” należy przenieść z korpusu do przypisu; s. 233: „próbę” zamiast „próbą”; s. 238: „która” zamiast „które”; s. 240: „to pragnienie” zamiast „te pragnienie”; s. 243: „w ten sposób” zamiast „w tej sposób”; s. 245: raczej: „co dane. W związku z tym...”; s. 249: „byłoby” zamiast „byłby”; s. 257: „jak i innych” zamiast „jaki...”. Na s. 189 p. 720: rok wydania „L'Action” to raczej 1893, a nie: 1983.

Wskazane miejsca pomogą wprowadzić potrzebne korekty przy ewentualnym wydaniu monografii drukiem.

4. Tezy do dyskusji na publicznej obronie pracy

1. W dyskusji proszę, by Doktorantka spróbowała odpowiedzieć na trudne pytanie: dlaczego i z jakiego powodu, jakie były przyczyny, że osoba Henri Bouillarda poszła w tak głębokie zapomnienie w odróżnieniu od innych współczesnych mu teologów, którzy odcisnęli duży wpływ na kształt Drugiego Soboru Watykańskiego oraz teologii posoborowej?

2. W kilku miejscach Doktorantka podejmuje kwestię przypisywania Bouillardowi relatywizmu doktrynalnego wynikającego z niepoznawalności prawdy objawionej. Słyszymy coraz częściej współcześnie, że nie ma czynów obiektywnie złych, co stanowi pochodną koncepcji, że nie ma norm obiektywnych obowiązujących każdego człowieka. Jak to jest więc z poznawalnością niezmiennej prawdy objawionej i jej mocą wiążącą w sumieniu każdego człowieka?

3. Bardzo interesuje mnie – wspominać już – syntetyczne przedstawienie swego schematu ewolucji teologii i filozofii w twórczości Henri Bouillarda, czyli podane w punktach wnioski z przeprowadzonych badań. Jeśli nie zostanie to uczynione w prezentacji pracy poproszę o takie przekrojowe ukazanie ewolucji tej wzajemnej relacji.

5. Wniosek końcowy

Formułując wniosek końcowy będący wypadkową wszystkich uwzględnianych wektorów ocenianej monografii należy podkreślić, że Pani magister licencjat Daria Modro przedstawiła do recenzji bardzo wartościową, interesującą i poprawnie metodologicznie, merytorycznie i formalnie napisaną dysertację doktorską opartą głównie na francusko- i anglojęzycznej bazie źródłowej przy wykorzystaniu bogatej literatury przedmiotowej i pomocniczej.

Recenzowana dysertacja doktorska „*Ewolucja modelu relacji teologii i filozofii w ujęciu Henri Bouillarda SJ (1908-1981)*” autorstwa Pani magister licencjat Darii MODRO (Warszawa 2023, ss. 262) w pełni odpowiada wymogom *ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003 roku, art. 13 (Dz.U. nr 65, poz. 595) oraz rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 września 2016 roku, art. 6, p. 4 (Dz.U. poz. 1586). Na podstawie przeprowadzonej krytycznej analizy i oceny niniejszej dysertacji przedstawiam Radzie Dyscypliny Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie **wniosek o dopuszczenie Pani magister licencjat DARIi MODRO do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.**

Toruń, 2023.09.25.


ks. dr hab. Krzysztof Krzemiński, prof. UMK